

# Nie ma zagrożenia katastrofą klimatyczną

Działalność człowieka nie ma wpływu na globalne zmiany klimatu i nie ma uzasadnienia, aby wprowadzać w energetyce zmiany rujnujące gospodarkę i cofające cywilizację. Nie ma racjonalnych powodów, aby likwidować kopalnie węgla i elektrownie węglowe według ideologicznych dyktatów tzw. obrońców klimatu. O problemach energetyki i klimatu z **Jamesem Taylorem**, dyrektorem zarządzającym amerykańskiego think tanku Heartland Institute, rozmawia **Teresa Wójcik**.

**– Panie Dyrektorze, czy światu grozi niebawem katastrofa klimatyczna, czy obecna panika w związku z globalnym ociepleniem jest uzasadniona?**

– Nie ma żadnego zagrożenia światową katastrofą klimatyczną spowodowaną globalnym ociepleniem. Rzeczywiście, w skali świata mamy pewne ocieplenie, ale nie jest ono aż tak znaczne, jak przedstawiają to autorzy ostatniego raportu IPCC. Według wielu wybitnych naukowców i ekspertów straty spowodowane zmianami klimatycznymi w USA wynoszą mniej niż 1 procent amerykańskiego PKB. Tempo wzrostu temperatur na świecie jest więcej niż o połowę niższe od przewidywanego w modelach klimatycznych ONZ. Ostatecznie wzrost ten jest znacznie, niższy

niż podał IPCC, wynosi bowiem nie 2,5 st. C, lecz 1,5 st.

Ocieplenie globalne przynosi bardzo korzystne zmiany globalne – rozwój wegetacji roślin, więcej żywności, zahamowanie procesów pustynnienia. Ocieplenie jest także korzystne dla człowieka – niskie temperatury są przyczyną śmierci

znacznie częściej niż wyższe.

Po prostu nie ma naukowych argumentów potwierdzających strach przed

Wzrost temperatur jest **znacznie niższy**, niż podano w ostatnim raporcie IPCC, wynosi nie 2,5 st. C, lecz 1,5.

katastrofą klimatyczną, która stanowiłaby niebezpieczeństwo dla ludzkości i świata. Wiadomo też z wielu dokumentów historycznych, że nasz glob przechodził cyklicznie okresy ocieplenia i ochłodzenia.

Wiemy, że po okresie wielkiego zlodowacenia, który minął około 10 tys. lat temu, był w Europie długi czas cieplejszego klimatu niż obecny. Na Wyspach Brytyjskich np. rosła bujna roślinność subtropikalna, uprawiano winorośl.

**– To znaczyłoby, że walka z globalnym ociepleniem, dekarbonizacja, wymuszanie zeroemisyjności, neutralność klimatyczna itp. zupełnie nie są potrzebne?**

– Globalne zmiany klimatu, a więc także ocieplenie, są zależne przede wszystkim od aktywności Słońca. Cykle aktywności słonecznej mają największy wpływ na warunki ziemskie. Co do emisji dwutlenku węgla, to w bardzo niedużym stopniu, tylko w kilku procentach zależy od działalności człowieka, od uprzemysłowienia, energetyki węglowej i korzystania z paliw kopalnych. Nie ma to znaczenia dla globalnego ocieplenia.



**„Węgiel był podstawą sukcesu gospodarki oraz dobrobytu ludności Stanów Zjednoczonych i krajów rozwiniętych. Umożliwił rewolucję przemysłową i elektryfikację”.**

Fot. M. Zagliniak

**– Pana zdaniem, w gospodarce, w energetyce nie potrzeba rezygnować z węgla?**

– Radykalne grupy ekologiczne i polityczne wspólnie dążą do całkowitego wyłączenia produkcji energii elektrycznej z węgla. Tymczasem ta energia była i jest przede wszystkim tania i dostępna. Węgiel był podstawą sukcesu gospodarki oraz dobrobytu ludności Stanów Zjednoczonych i krajów rozwiniętych. Umożliwił rewolucję przemysłową i elektryfikację. Obecne eliminowanie energetyki węglowej powoduje wzrost cen energii elektrycznej i zagraża bezpieczeństwu energetycznemu. W USA prezydent Donald Trump zahamował ten proceder. Jednak wiele krajów i ich mieszkańców ponosi znaczne straty z powodu coraz ostrzejszych rygorów polityki klimatycznej i subsydiowania OZE. To bardzo

szkodliwy proces, tym bardziej że farmy wiatrowe wcale nie są przyjazne dla środowiska naturalnego. M.in. zabijają rocznie setki tysięcy ptaków, w tym także gatunków chronionych. Fotowoltaika z kolei to instalacje produkowane z materiałów takich jak metale i pierwiastki ziem rzadkich, bardzo szkodliwych dla człowieka. Będzie więc poważny problem z utylizacją solarów po ich wykorzystaniu. Przemysłowe farmy solarne zajmują duże tereny, także uprawowe; instalacja generująca tyle energii elektrycznej co blok 200 MW potrzebuje powierzchni 40 mil kw.

**– Jeśli nie ma naukowych i rzetelnych argumentów za walką z globalnym ociepleniem, z dekarbonizacją, to jakie mogą być przyczyny obecnej rygorystycznej polityki klimatycznej?**

– Pod pozorem walki z globalnym ociepleniem chodzi o umocnienie władzy nad społeczeństwem, o ograniczanie demokracji i odebranie wolności ludziom. Zanim padła żelazna kurtyna, zanim rozsypał się Związek Sowiecki, ludzie zniewoleni przez system komunistyczny dążyli do wolności. Było powstanie w Berlinie w 1953 r., było powstanie na Węgrzech w październiku 1956 r., była próba odwrócenia totalitaryzmu w Czechosłowacji w 1968 r. Te fakty znam z lektur. Byłem już młodym chłopcem, gdy powstała w Polsce Solidarność w 1980 r. Powstała w obronie wolności Polski, w obronie praw człowieka i praw pracowniczych. Ostatecznie to Solidarność wygrała, ale po upadku Związku Sowieckiego nie skończyła się walka przeciwko zniewoleniu ludzi. Obecnie wykorzystuje się w tym celu ocieplenie klimatu. 5



# Na posiedzeniu KK o straszaniu ludzkości

Lewacy twórcy nowej rewolucyjnej teorii o zabójczym globalnym ociepleniu straszą bajką o ekologicznej katastrofie, jeśli grzecznie natychmiast nie wprowadzimy dekarbonizacji. Niestety ta bajka w realu ma fatalne skutki gospodarcze, trzeba ją więc traktować tylko jako **bardzo szkodliwą bajkę**. To główny wniosek ze spotkania Komisji Krajowej NSZZ Solidarność z Jamesem Taylorem, dyrektorem zarządzającym amerykańskiego think tanku Heartland Institute.

| Teresa Wójcik |

Bajki Braci Grimm (np. o Jasiu i Malgosi oraz Babie Jadze) miały straszyć dzieci, żeby były grzeczne. Nie wiadomo, czy skutkowało. Potem dzieci dorastały i przestawały wierzyć w bajki. Dziś wpływowi lewacy, twórcy i wyznawcy teorii o zabójczym globalnym ociepleniu, straszą bajką o ekologicznej katastrofie, jeśli grzecznie natychmiast nie wprowadzimy dekarbonizacji. Niestety ta bajka w realu ma fatalne skutki gospodarcze, trzeba



ją więc traktować tylko jako bajkę – to generalny wniosek ze spotkania Komisji Krajowej NSZZ Solidarność z amerykańskim ekspertem Jamesem Taylorem, dyrektorem zarządzającym thin tanku Heartland Institute. Taylor specjalizuje się w energetyce i ochronie środowiska. Jesienią 2018 r. był gościem śląsko-dąbrowskiej Solidarności i Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki „S”.

Obecnie gościł w Olsztynie, gdzie 26 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie KK, na którym przyjęto oświadczenie w sprawie energetyki.

### **Wolność a narzucanie dogmatu o klimatycznej katastrofie**

To nie przypadek, że James Taylor ma bliski kontakt z Solidarnością. Rozpoczynając swój wykład w Olsztynie, podkreślił, że jako młody człowiek w 1980 r. był pochłonięty informacjami z Polski o ludziach, którzy z takim poświęceniem bronili wolności swojego kraju i praw pracowniczych. Dziś po upadku Związku Sowieckiego nie skończyła się walka o wolność człowieka, w tym walka o prawa związków zawodowych. Wspieranie walki o wolność to najważniejsze zadanie Heartland Institute.

Także o wolność od narzucania dogmatów, w tym dogmatu o globalnym ociepleniu, które rzekomo ma spowodować globalną katastrofę. To wszystko łączy ten think tank z NSZZ Solidarność.

**Globalne ocieplenie – aktywność Słońca, nie działanie CO<sub>2</sub>**  
Ekspert stwierdził, że globalne ocieplenie jest bezspornym faktem – jest

to kolejny cykl klimatyczny Ziemi. Po epoce lodowcowej, która zakończyła się około 10 tys. lat temu, temperatury w Europie, w tym we wczesnym średniowieczu, przez długi czas były znacznie wyższe niż obecnie. Było tak jeszcze 1000 lat temu. Z dokumentów historycznych i z badań naukowych wynika, że był okres bardzo korzystny

dla ludzi, dla rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego, ale te fakty się przemilcza. Prawie nie jest znany fakt, że niskie temperatury zabijają 4 miliony ludzi rocznie. Zwolennicy walki przeciw globalnemu ociepleniu robią wszystko, żeby opinia społeczna nie miała pojęcia, jak korzystne dla ludzkości jest to ocieplenie.

Z porównania temperatur panujących na Grenlandii w dawnych latach

nach ziemskich temperatur pozwalają stwierdzić, że zmiany te są niewątpliwie bezpośrednim efektem zmian aktywności Słońca. Wykres

aktywności słonecznej zaprezentowany przez eksperta dowodzi, że aktywność ta wzrosła pod koniec XVIII w. i trwała przez wiek XIX. Wtedy rozpoczęło się obecne ocieplenie. Czyli koniec małej epoki lodowcowej,

która na północnej półkuli rozpoczęła się w późnym średniowieczu.

### **Dwutlenek węgla – bardzo małe znaczenie**

Dwutlenek węgla jest gazem cieplarnianym, ale jego wpływ na ocieplenie klimatu jest praktycznie bez znaczenia. Zwłaszcza dwutlenek węgla generowany przez człowieka, stanowiący zaledwie kilka procent CO<sub>2</sub>

rocznie emitowanego przez naturę. To jedna z największych różnic wynikających z analiz danych o temperaturach przeprowadzonych przez ICCP i NASA. Różnią się też dane dotyczące wzrostu poziomu oceanów i mórz. ONZ podaje informacje o znacznie wyższym wzroście, choć pomiary są robione

w tych samych lokalizacjach. Inna rzecz, że w średniowieczu ludzie dawali sobie radę ze znacznie wyższym poziomem oceanów; nie ma więc powodów wątpić, że w naszych

## **DWUTLENEK WĘGLA GENEROWANY PRZEZ CZŁOWIEKA TO LEDWIE KILKA PROCENT CO<sub>2</sub> ROCZNIE EMITOWANEGO PRZEZ NATURĘ**

## **GLOBALNE OCIEPLENIE JEST BEZSPORNYM FAKTEM, TO KOLEJNY CYKL KLIMATYCZNY DYKTOWANY PRZEZ SŁOŃCE. NIE ZALEŻY OD DZIAŁALNOŚCI CZŁOWIEKA.**

i obecnie wynika, że obecnie mamy okres raczej chłodniejszych temperatur niż w prawie całym średniowieczu. Zestawienia wyników badań astronomicznych z danymi o zmia-



czasach ludzie dadzą sobie z tym radę. Są też sprzeczności w danych podawanych wyłącznie przez ONZ: w jednym z raportów dane świadczą o wzroście produkcji żywności, w innym – dotyczącym tego samego okresu – stwierdzono katastrofalny spadek produkcji żywności. Popularne są informacje w mediach, że skutkiem globalnego ocieplenia/wysokiej emisji CO<sub>2</sub> jest nasilenie burz, tajfunów i huraganów na całym świecie. W danych ONZ te alarmujące informacje zupełnie się nie potwierdzają.

### Konieczna uczciwa debata o ociepleniu klimatu w ONZ

Globalne ocieplenie nie ma też bezpośredniego związku ze zjawiskami susz, braku opadów i stepowania. Według danych NASA na całym świecie rosną obszary zalesień i tereny zielone, zarówno uprawiane przez człowieka, jak i naturalne. Jest to kolejny oczywisty efekt globalnego wzrostu temperatury.

Presja na Polskę, wymuszająca rezygnację z węgla, energetyki węglowej i szerzej – radykalne zablokowanie emisji w perspektywie do 2050 r. jest kompletnie bez znaczenia dla globalnej dekarbonizacji. Polska produkuje rocznie 0,7 proc. światowej emisji dwutlenku węgla, podczas gdy Chiny – 30 proc., przy wzroście rocznym 60 proc. Ten poziom emisji Chiny mogą zgodzić z porozumieniem paryskim utrzymać co najmniej przez 10 lat.

Presja polityki klimatycznej wywierana przez ONZ, Unię Europejską, środowiska radykalnych ekologów i wiele rządów na społeczeństwa zagraża tym społeczeństwom. Tymczasem najważniejsze jest – podkreślił na zakończenie James Taylor – aby

ludzie nie tracili swojej wolności, swoich rozwiązań gospodarczych, dobrobytu i szans cywilizacyjnych. „Mam nadzieję – powiedział ekspert – że ONZ dopuści do głosu wszystkich naukowców, także tych, którzy są krytyczni wobec dogmatu walki z globalnym ociepleniem. W ONZ potrzebna jest uczciwa debata o zjawisku ocieplenia, udzielenie głosu krytykom dogmatu. Około 30 tysięcy naukowców na świecie podpisuje się pod oceną, że nie ma zagrożeń powodowanych przez globalne ocieplenie.

### Zainteresowanie działaczy „S” prawdą

Wykład wzbudził duże zainteresowanie; jeden z działaczy spytał o znaczenie wprowadzenia do transportu i ruchu drogowego samochodów elektrycznych. Zdaniem eksperta trzeba brać pod uwagę bardzo duże ograniczenia dla takich samochodów, są bardzo kosztowne w produkcji

## ENERGETYKA WĘGLOWA, DOSTARCZAJĄCA NAJTAŃSZEJ I NAJPEWNIJSZEJ ENERGII, JEST PODSTAWĄ GOSPODARKI NIE TYLKO W POLSCE.

(pomimo subsydiów rządowych) i mogą być kłopotliwe w eksploatacji ze względu na konieczność ładowania. Wyprodukowanie takiego samochodu jest bardziej szkodliwe dla środowiska niż elektrownie węglowe. Działacze pytali o perspektywy węgla, m.in. Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności i wiceprzewodniczący NSZZ „S”. Taylor podkreślił w tym przypadku konieczność konsensusu naukowego co do globalnego ocieplenia i zmi-

nimalizowania groźby światowego deficytu energii. Trzeba przy tym pamiętać, że to energetyka węglowa, dostarczająca najtańszej i najpewniejszej energii, jest podstawą gospodarki nie tylko w Polsce – to fakt niepodważalny. Nie można z niej zrezygnować, tym bardziej że czyste technologie węglowe są coraz lepsze. Co do społecznych protestów przeciwko węglowi Taylor stwierdził, że w USA zainteresowanie społeczeństwa walką z globalnym ociepleniem jest coraz słabsze, ludzie coraz mniej wierzą w to zagrożenie, pomimo historycznych publikacji mediów mainstreamu, które są coraz mniej skuteczne. „Mam nadzieję, że w USA zwycięży prawda o globalnym ociepleniu” – zaznaczył Taylor. Ten wątek podjął Waldemar Dubiński, zastępca szefa regionu Mazowsze, pytając, czy Polska w swoim programie bezpieczeństwa energetycznego i węgla będzie nadal atakowana

w ONZ i Unii Europejskiej. Zdaniem eksperta sytuacja na świecie się zmienia, krytyczne stanowisko wobec polityki klimatycznej zajmuje prezydent Donald Trump i USA, ostatnio rząd Brazylii zanegował teorię katastrofy klimatycznej, zbliżone jest stanowisko Czech. Krytycznie oceniają tę teorię niektóre

ugrupowania w Holandii i Finlandii. Padło pytanie o największych emitentów CO<sub>2</sub>. W odpowiedzi obecni na sali usłyszeli, że są to... oceany i morza. Aktualnie ekolodzy opisują jako dużych emitentów samochody na paliwa węglowodorowe oraz rolnictwo. Żegnając się z Komisją Krajową, James Taylor przypomniał, że „NSZZ Solidarność ma przed sobą wielkie zadanie”, by przekonać świat o prawdziwej naturze globalnego ocieplenia, stanąć w obronie prawdy naukowej. 5